

*Hanna Rajfura*

Instytut Historyczny

Uniwersytet Warszawski

## Jana Długosza list dedykacyjny do *Katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich*\*

Artykuł zawiera przekład listu dedykacyjnego (powstałego ok. 1476) do *Katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich* Jana Długosza oraz wstęp prezentujący zagadnienia poruszone w tekście i stan badań nad *Katalogami biskupów polskich* Długosza.

The article contains Polish translation of the prefatory letter (ca 1476) to the *Catalogue of the Archbishops of Gniezno* by Jan Długosz and an introduction which discusses problems mentioned in the text as well as current state of research on the *Vitae episcoporum Poloniae* by Długosz.

**S ł o w a k l u c z o w e:** Jan Długosz, arcybiskup, Jakub z Sienna, Gniezno, Kraków, katalog

**K e y w o r d s:** Jan Długosz, archbishop, Jakub of Sienna, Gniezno, Cracow, catalogue

---

\* Praca naukowa finansowana na podstawie decyzji nr 0122/DIA/2016/45 ze środków budżetowych na naukę w latach 2016–2020 jako projekt badawczy pt. „Pamięć historyczna środowisk kościelnych w Polsce późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności. Jana Długosza *Katalog arcybiskupów gnieźnieńskich* i jego kontynuacje na tle europejskim” (nr rej. DI2015 012245) w ramach programu Diamentowy Grant. Za wszelkie uwagi bardzo dziękuję prof. dr hab. Marii Koczerskiej, prof. dr hab. Włodzimierzowi Olszańcowi oraz dr. hab. Piotrowi Węcowskiemu.

## Wstęp

Jan Długosz (1415–1480), kanonik krakowski i historyk, kojarzony jest przede wszystkim z obszernym dziełem *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego* (łac. *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*). Jego mniej znana praca to *Katalog arcybiskupów gnieźnieńskich* (łac. *Catalogus archiepiscoporum Gnesnensium*). Długosz napisał go w trakcie przygotowywania *Roczników*, aby uporządkować całą dostępną mu wiedzę o historii tego lokalnego Kościoła. Takich dostojniczych katalogów dziejopis stworzył sześć: biskupów krakowskich (do 1478), wrocławskich (1468), włocławskich (ok. 1470), poznańskich (1475), płockich (1478) i arcybiskupów gnieźnieńskich (ok. 1476). Każdy katalog jest zbiorem biogramów ordynariuszy, w których wyszczególniono ich pochodzenie, czas i sposób ordynacji, długość pontyfikatu oraz przyczynę śmierci i miejsce pochówku; nieraz opisano także herby i wygląd hierarchów. Podano tam również ich wady i zalety oraz najważniejsze dokonania, przeważnie te związane z działalnością fundatorską. Wszystkie katalogi poprzedzone są przedmowami, zwykle przybierającymi postać listu dedykacyjnego skierowanego do aktualnego ordynariusza.

*Katalogi biskupów polskich* Długosza to źródła, które nie doczekały się jeszcze całościowego opracowania. Tylko jeden Długoszowy katalog dostępny jest w wydaniu krytycznym<sup>1</sup> i tylko jeden został w całości przetłumaczony na język polski<sup>2</sup>. W syntezach ograniczono się do streszczania zawartości katalogów<sup>3</sup>, a w pracach analitycznych wykorzystywano je zaledwie jako jedno ze źródeł do opisan

<sup>1</sup> *Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. i oprac. J. Szymański, Warszawa 1974 (Monumenta Poloniae Historica, series nova, t. 10, cz. 2); wydanie to zostało jednak krytycznie ocenione, zob. rec. Z. Kozłowskiej-Budkovej, „Kwartalnik Historyczny”, 82, 1975, nr 2, s. 424–429. Jedyne istniejące wydanie wszystkich katalogów dostojniczych Długosza zob. niżej, przyp. 14.

<sup>2</sup> *Katalogi biskupów poznańskich*, oprac. J. Wiesiołowski, [tł. A. Pawlaczyk], Poznań 2004. Tłumaczenia dokonano na podstawie łacińskiego tekstu zaczerpniętego z dziewiętnastowiecznego wydania wszystkich katalogów (zob. niżej, przyp. 14).

<sup>3</sup> Na temat tytułowego katalogu zob.: H. Zeissberg, *Dziejopisarstwo polskie wieków średnich*, t. 2, Warszawa 1877, s. 96–113; M. Bobrzyński, S. Smolka, *Jan Długosz. Jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893, s. 75; J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 212–213.

konkretnego problemu. Do *Katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich* odwoływali się: Henryk Likowski<sup>4</sup>, Józef Nowacki<sup>5</sup>, Sławomir Gawlas<sup>6</sup> i Maria Koczerska<sup>7</sup>. Urszula Borkowska OSU opisała budowę przedmów i listów dedykacyjnych do różnych prac Długosza i zestawiała je z zaleceniami piętnastowiecznych *modi epistulandi*<sup>8</sup>; scharakteryzowała też wzór i antywzór biskupa wyłaniający się z katalogów oraz wyróżniła elementy składowe Długoszowych biogramów<sup>9</sup>. Prezentując stosunek kanonika do Kościoła i świata, niekiedy powoływała się na fragmenty prezentowanego poniżej listu<sup>10</sup>. Edward Potkowski i Piotr Węcowski przedstawili wyobrażenia Długosza na temat początków polskiego Kościoła, pokazując znaczenie *Katalogu* dla studiów nad późnośredniowieczną pamięcią historyczną<sup>11</sup>. Miejsce katalogów dostojniczych w warsztacie pisarskim Długosza wskazała Wanda

<sup>4</sup> H. Likowski, *Powstanie godności prymasowskiej arcybiskupów gnieźnieńskich. Ustęp z dziejów hierarchii kościoła polskiego*, „Przegląd Historyczny”, 19, 1915, nr 1, s. 21–44, nr 2, s. 154–190, nr 3, s. 249–274; por. rec. tej pracy: W. Abraham, „Kwartalnik Historyczny”, 34, 1920, s. 120–126.

<sup>5</sup> J. Nowacki, *De archiepiscopis Gnesnensis dignitate ac praeogativa primatiali*, „Collectanea Theologica”, 18, 1937, z. 3–4, s. 616–700.

<sup>6</sup> S. Gawlas, *Świadomość narodowa Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze”, 27, 1983, s. 3–66.

<sup>7</sup> M. Koczerska, *Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości*, „Studia Źródłoznawcze”, 15, 1970, s. 109–140.

<sup>8</sup> U. Borkowska, *Historiograficzne poglądy Jana Długosza*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. 2: *Referaty i komunikaty wygłoszone na międzynarodowej sesji w Krakowie w dniach 23 i 24 października 1980 r.*, red. S. Gawęda, Kraków 1985 (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. 702, Prace Historyczne, z. 76), s. 45–71.

<sup>9</sup> Eadem, *Models of Bishops in the XV<sup>th</sup> Century*. „*Vitae episcoporum Poloniae*” by John Długosz, w: *Miscellanea Historiae Ecclesiasticae. Colloque de Strasbourg, septembre 1983, sur l’institution et les pouvoirs dans les églises de l’antiquité à nos jours*, t. 8, red. B. Vogler, Bruxelles–Louvain–Louvain-La-Neuve 1987 (Bibliothèque de la Revue d’Histoire Ecclésiastique, t. 72), s. 148–158.

<sup>10</sup> Eadem, *Treści ideowe w dziełach Jana Długosza. Kościół i świat poza Kościołem*, Lublin 1983 (Instytut Geografii Historycznej Kościoła w Polsce, t. 1), s. 50, 71, 73–74, 77–78, 83, 94, 124, 124–125, 126–127, 143–144.

<sup>11</sup> E. Potkowski, *Fikcja i historia u Długosza*, „Przegląd Humanistyczny”, 12, 1987, s. 47–63; idem, *Wrocławscy Episcopi Romani u Jana Długosza*, w: *Lux Romana w Europie Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Śląska*, red. A. Barciak, Katowice 2001, s. 101–107; P. Węcowski, *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Kraków 2014 (Monografie Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana, t. 2), s. 273–296.

Semkowicz-Zarembina<sup>12</sup>. Nowe uwagi na ten temat opublikowali ostatnio Tomasz Nowakowski i Wojciech Drelicharz<sup>13</sup>.

Nie jest obecnie znany autograf *Katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich* Długosza. Najstarsze zachowane przekazy tego dzieła pochodzą z XVI w. Są to: rkps BN BOZ Cim. 5, rkps BO 619 i rkps BN BOZ 106<sup>14</sup>.

List dedykacyjny do *Katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich*, jak napisał sam autor, ukończony został na zamku królewskim w Lublinie we wrześniu 1476 r. Długosz przebywał tam wówczas z synami króla Kazimierza Jagiellończyka jako ich nauczyciel; funkcję tę pełnił od 1467 r.<sup>15</sup> Uważa się, że właśnie pedagogiczna aktywność sprawiła, że od późnych lat sześćdziesiątych dziejopis wyraźnie poszerzył kanon lektur i zaczął zapoznawać się z coraz popularniejszymi wśród elit dziełami klasycznymi i humanistycznymi. Teksty te obfitowały bowiem w *exempla* i *specula*, które mogły służyć jego wychowancom za wzór postępowania. Taka literatura najwyraźniej zaciekaowała i Długosza, czego dowodzą wyniki badań nad intertekstualnością jego prac<sup>16</sup>. Zainteresowanie kulturą antyczną i humanistyczną, podobnie

<sup>12</sup> W. Semkowicz-Zarembina, *Powstanie i dzieje autografu „Annalium” Jana Długosza*, Kraków 1952 (Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU, ser. 2, t. 47, nr 1); eadem, *Elementy humanistyczne w redakcji „Annales” Jana Długosza*, w: *Mediævalia. W 50. rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, red. J. Garbaciak et al., Warszawa 1960, s. 235–253; eadem, *Autograf Długosza i jego warsztat w nowej edycji „Annales”*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, red. S. Gawęda, Kraków 1980 (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. 561, Prace Historyczne, z. 65), s. 269–280.

<sup>13</sup> T. Nowakowski, *Poglądy Jana Długosza na dzieje w świetle amplifikacji w jego „Rocznikach”*, w: *Jan Długosz: 600-lecie urodzin. Region, Polska, Europa w jego twórczości*, red. J. Maciejewski, P. Oliński, W. Rozynkowski, S. Zonenberg, Toruń–Bydgoszcz 2016, s. 99–110; W. Drelicharz, *Miejsce „Excerpta ex fontibus incertis” w warsztacie historiograficznym Jana Długosza*, w: *Jan Długosz (1415–1480). Życie i dzieła*, red. L. Korczak, M. D. Kowalski, P. Węcowski, Kraków 2016, s. 71–86.

<sup>14</sup> Zob. *Joannis Długossii senioris, canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 1, oprac. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887, s. XVI.

<sup>15</sup> P. Dymmel, *Związki Jana Długosza z Lublinem*, „Roczniki Humanistyczne”, 48, 2000, z. 2 [z. specj.: *Cursus mille annorum. Prace ofiarowane Profesorowi Eugeniuszowi Wiśniowskiemu*], s. 99–121; idem, *Lubelskie lata Jana Długosza*, w: *Memoriae amici et magistri. Studia historyczne poświęcone pamięci prof. Wacława Korty (1919–1999)*, red. M. Derwich, W. Mrozowicz, R. Żerelik, Wrocław 2001, s. 211–219.

<sup>16</sup> Ostatnio: W. Olszaniec, *Jan Długosz lettore del „De mulieribus claris”*, w: *Boccaccio e la nuova „ars narrandi”. Atti del Convegno internazionale di studi, Istituto di*

jak pragnienie pokazania swoich możliwości pisarskich, przejawia się także w tytułowym liście.

Adresatem utworu jest prymas Jakub z Sienna (1413–1480), krewny Zbigniewa Oleśnickiego, kardynała i biskupa krakowskiego<sup>17</sup>. Sienieński był związany z kancelarią królewską, odbywał misje dyplomatyczne, oprócz tego był m.in. kanonikiem krakowskim i prepozytem tej kapituły oraz administratorem diecezji krakowskiej po śmierci Oleśnickiego (1455). W latach 1461–1463 jako nominat papieski uczestniczył w sporze o obsadę biskupstwa krakowskiego. Mimo że to król wyszedł zwycięsko z tego konfliktu, a Jakub musiał zrzec się biskupstwa, po pewnym czasie przeszedł jednak do stronnictwa monarchy. W późniejszym okresie (1465–1474) był biskupem wrocławskim, a przez ostatnie lata życia (od 1474) sprawował urząd prymasowski.

Długosz i Sienieński pozostawali w bliskiej przyjaźni. Łączył ich podobny wiek, osoba Zbigniewa Oleśnickiego, krakowskie środowisko kapitulne i różne sprawy finansowe. W czasie sporu o biskupstwo krakowskie razem z nieliczną grupą duchownych Długosz opowiedział się po stronie Sienieńskiego przeciwko królowi i większej części kapituły<sup>18</sup>. Śladem szczerej sympatii dziejopisa do Jakuba jest jego list do Zbigniewa Oleśnickiego z 5 lutego 1450 r.<sup>19</sup> Długosz bronił w nim przyjaciela przed gniewem biskupa, wymieniał zalety Sienieńskiego i zapewniał, że byłby to dobry kandydat na biskupi tron w Krakowie.

Jakub z Sienna odebrał inną formację intelektualną niż Jan Długosz, który kształcił się na Uniwersytecie Krakowskim (1428–1431; bez uzyskania stopnia), a od lat trzydziestych XV w. pracował

---

*Filologia Classica, Università di Varsavia, 10–11 ottobre 2013*, red. W. Olszaniec, P. Salwa, Warszawa 2015, s. 137–149, tam też przywołano wcześniejszą literaturę na ten temat.

<sup>17</sup> F. Kiryk, *Jakub z Sienna*, PSB, 10, 1964, s. 364–367; korekty niektórych informacji dokonała M. Koczarska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu 1423–1455*, Warszawa 2004, s. 230–231; J. Niedźwiedź, *Panegiryk „Do Jakuba z Sienna” a początki poezji humanistycznej w Krakowie w XV wieku*, „Terminus”, 15, 2013, z. 4, s. 485–514.

<sup>18</sup> J. Sperka, *Zamek Melsztyn, czyli w królewskiej nielasce. Jan Długosz w konflikcie o biskupstwo krakowskie (1460–1463)*, w: *Klasztory, miasta, zamki w życiu i twórczości Jana Długosza*, red. J. Rajman, D. Żurek, Kraków 2016, s. 175–198 (o znajomości Długosza i Sienieńskiego zob. s. 180–181, 184–185).

<sup>19</sup> M. Koczarska, *O życiu dworskim, czyli list Jana Długosza do Zbigniewa Oleśnickiego z 5 lutego 1450 roku*, w: *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej (1967–2014)*, [red. G. Rutkowska, A. Gąsiorowski], Warszawa–Poznań 2015, s. 589–609.

w kancelarii Zbigniewa Oleśnickiego. Sienieński zaś studiował w Rzymie i tam zapoznał się z kulturą humanistyczną. Także po powrocie do Polski utrzymywał ciągły kontakt z Italią. Gdy w związku z konfliktem o obsadę biskupstwa krakowskiego wyjechał z Polski, przebywał w otoczeniu wytrawnego humanisty, papieża Piusa II. Sienieński był też bibliofilem. Uważa się go za twórcę jednej z pierwszych bibliotek renesansowego typu, która poza literaturą fachową zawierała książki nabyte dla przyjemności lektury<sup>20</sup>.

List dedykacyjny do *Katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich*, podobnie jak wstępy do innych katalogów dostojniczych Długosza, zawiera zarys historii archidiecezji, uwzględniający kluczowe momenty w jej dziejach. Dla kanonika istotne było określenie pozycji Gniezna w hierarchii kościelnej i wskazanie czynników, które wpłynęły na zmiany statusu tego ośrodka. Napisał więc o założeniu dwóch metropolii (gnieźnieńskiej i krakowskiej), objaśniając również, w jakich okolicznościach Kościół krakowski stracił tę godność w XI w.<sup>21</sup> Wspomniał też o założeniu nowej metropolii w Haliczu-Lwowie (1412–1414)<sup>22</sup> i uzyskaniu tytułu prymasowskiego przez Mikołaja Trąbę podczas soboru w Konstancji (1414–1418)<sup>23</sup>. Poruszył także problem utraty ziem przez polskie państwo i Kościół. Opisał dwa takie przypadki: losy diecezji chełmińskiej i kamieńskiej. List zakończony jest apelem do Jakuba z Sienna, aby jako arcybiskup gnieźnieński przywrócił Kościołowi krakowskiemu godność metropolitalną i wcielił Kościół w Kamieniu Pomorskim z powrotem do metropolii gnieźnieńskiej.

Przesłanie listu jest ściśle związane ze światopoglądem jego autora. Według Długosza do obowiązków władcy (świeckiego i duchownego) należała troska o trwałość i niepodzielność obszaru jego władztwa,

<sup>20</sup> J. Krzyżaniakowa, *W służbie króla i Kościoła – wybitni arcybiskupi XV wieku, w: 1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000, s. 135–136, 139–140; E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984, s. 189–191.

<sup>21</sup> Zob. też *Ann.*, ks. 3, s. 82/94 (1060 r.); J. Długosz, *Catalogus episcoporum Cracoviensium*, w: *Joannis Długossii senioris, canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 1, s. 387. Odniesienia do Długoszowych *Roczników* we wstępie i przekładzie podano wedle wzoru: *Ann.*, nr księgi, s. wyd. łac., s. tłum. pol. (rok); korzystano z edycji: J. Długosz, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, t. 1–11, oprac. C. Baczkowski et al., Varsaviae–Cracoviae 1964–2005; J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, t. 1–11, oprac. K. Baczkowski et al., tł. S. Gawęda, J. Mrukówna, Warszawa 1961–2006.

<sup>22</sup> Zob. też *Ann.*, ks. 11, s. 185–186/211–212 (1411 r.).

<sup>23</sup> Zob. też *ibidem*, s. 74/77 (1417 r.).

a prymas Polski odpowiedzialny był nie tylko za swoją metropolię, ale też za stan i integralność całego Kościoła polskiego<sup>24</sup>. W jego opinii *Corpus Regni Poloniae* było tożsame z *Corpus Ecclesiae Poloniae*, dlatego uważał, że metropolita gnieźnieński powinien mieć na względzie nie tylko dobrobyt jego sufraganii, ale także ich związek z Królestwem Polskim. Był również przekonany, że granice polskiego państwa i Kościoła powinny z powrotem objąć ziemie utracone przez Polskę od czasów Bolesława Chrobrego (gdyż to tego władcę Długosz przedstawił w liście jako „fundatora” Królestwa Polskiego i rodzimej organizacji kościelnej). Według kanonika działania fundatorów odzwierciedlały wolę Boga i z tego powodu postać nadana przez Chrobrego państwu oraz Kościołowi nie powinna być zmieniana<sup>25</sup>.

Dla lepszego uzasadnienia wywodu Długosz wykorzystał przykład trzech władców, którzy dbali o religię w swoich państwach: Numy Pompiliusza, Konstantyna Wielkiego i Bolesława Chrobrego. Pamięć o ich chwale miała stanowić dodatkową zachętę do podjęcia działań postulowanych w liście<sup>26</sup>. Odwołanie się do tych postaci stanowiło też element perswazji retorycznej (argument z autorytetu). Choć w liście zasługę utworzenia polskiej organizacji kościelnej przyznaje Długosz tylko Bolesławowi Chrobremu, to w świetle innych prac historyka założyć ją mieli wspólnie Mieszko I i Bolesław Chrobry przy pomocy Dąbrowki. Była to autorska koncepcja dziejopisa, scalona z niezależnych od siebie podań, funkcjonujących równolegle w czasach wcześniejszych<sup>27</sup>. Sądzę, że powołanie się w liście wyłącznie na Chrobrego zostało podyktowane względami retorycznymi i kompozycyjnymi. Długosz chciał bowiem zestawić ze sobą trzech pobożnych władców: poganina (Numę Pompiliusza), chrześcijanina nawróconego z pogaństwa (Konstantyna Wielkiego) oraz wyjątkowo religijnego Polaka-chrześcijanina. Przedstawienie w ostatniej kategorii aż trzech osób, w tym kobiety, zaburzyłoby schemat narracyjny utworu i osłabiłoby jego siłę perswazyjną. Długosz wybrał więc Bolesława Chrobrego, którego troskę o Kościół podkreślały wcześniejsze źródła, i przypisał mu dzieła, które w pozostałych pracach wiązał także z Mieszkiem I i Dąbrowką<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> U. Borkowska, *Treści ideowe*, s. 70, 71.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 69; zob. też S. Gawlas, *Świadomość narodowa*, s. 14–15.

<sup>26</sup> Na temat stosunku Długosza do zabiegania o dobrą sławę zob. M. Koczerska, *Mentalność Jana Długosza*, s. 116–117.

<sup>27</sup> P. Węcowski, *Początki Polski*, s. 286–291.

<sup>28</sup> Był to świadomy zabieg, w liście Długosz podał bowiem inny skład twórców polskiego Kościoła niż w *Rocznikach* (tam: Mieszko I, Dąbrowka), ale wykorzystał

Aby dodatkowo zachęcić Sienieńskiego do działania, Długosz umieścił w liście także przykład Mikołaja Trąby, który dla siebie i swoich następców uzyskał tytuł prymasowski, czym przysłużył się Kościołowi gnieźnieńskiemu i polskiemu. Podkreślenie roli Trąby, piastującego taką samą funkcję jak Jakub z Sienna, służyło pokazaniu, jak wiele dokonać może dostojnik kościelny – a zatem ile dobrego może zdziałać adresat listu podczas własnego pontyfikatu<sup>29</sup>.

Inny ważny temat poruszony w źródle to podległe Gnieznu sufraganie, które w toku dziejów uległy alienacji. Długosz podał dwa przykłady. Pierwszy, historia diecezji chełmińskiej, to przykład pozytywny, pokazujący, że przywrócenie dawnej zwierzchności jest możliwe. Drugi dotyczył zaś sprawy nierozwiązanej i – według dziejopisa – wymagającej interwencji prymasa. Chodzi o losy diecezji kamieńskiej, która od XII w. podlegała bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Długosz usiłował skłonić Sienieńskiego do podjęcia starań w celu odzyskania władzy nad tym biskupstwem, ponieważ uważał to za powinność metropolity wobec jego sufraganii, a także wobec Kościoła polskiego (według kanonika o doskonałości organizmu kościelnego świadczyła bowiem liczba podległych diecezji<sup>30</sup>).

Kolejnym poruszonym w liście wątkiem są losy metropolii krakowskiej. Przekonanie o jej dawnej metryce podzielał nie tylko Długosz, ale też (przynajmniej w części) krakowskie środowisko katedralne<sup>31</sup>. Jako pierwszy o istnieniu dwóch (nienazwanych) metropolii napisał w *Kronice polskiej* Gall Anonim (I 11). W późniejszych czasach uznano, że siedzibą drugiej metropolii był Kraków, ale tamtejsi ordynariusze utracili wyróżnienie, gdy po śmierci Aarona i dwuletnim wakansie nowo obrany arcybiskup Lambert Suła nie zatroszczył się w Stolicy Apostolskiej o paliusz dla siebie i swoich następców. O odzyskanie dawnej pozycji starać się mieli Iwo Odrowąż

---

w nim wyrażenie zapisane uprzednio (ok. 1464 r.) w *Rocznikach* pod 966 r.; J. Długosz, *Catalogus episcoporum Gnesnensium*, w: *Joannis Dlugossii senioris, canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 1, s. 339; *Ann.*, ks. 2, s. 179/245 (966 r.). Główny zręb tekstu *Roczników*, zawierający także notę o 966 r. i fundacji dwóch metropolii (rkps BCz 1306, s. 82), powstał w 1464 r., zatem na długo przed sporządzeniem *Katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich* (ok. 1476 r.), zob. W. Semkowicz-Zarembina, *Autograf Długosza*, s. 274.

<sup>29</sup> Por. *Ann.*, ks. 11, s. 74/77 (1417 r.), gdzie Długosz powiązał starania Trąby o prymat z koronacją Elżbiety Granowskiej (1417) i pragnieniem podkreślenia wyższości arcybiskupa gnieźnieńskiego wobec arcybiskupa lwowskiego.

<sup>30</sup> U. Borkowska, *Treści ideowe*, s. 70.

<sup>31</sup> P. Węcowski, *Początki Polski*, s. 127, 285.



(biskup krakowski w latach 1218–1229) i Jan Grot (biskup krakowski w latach 1326–1347), jednak ich zabiegi nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Z tego powodu Długosz wezwał Jakuba z Sienna do przywrócenia Krakowowi poprzedniego statusu, argumentując, że na (ponownym) wyniesieniu skorzystałoby także Gniezno, jako metropolia nadrzędna zostałyby wszak dodatkowo wywyższone.

O postawie Długosza wobec tradycji metropolitalnej decydowały w dużej mierze pobudki osobiste: przywiązanie do krakowskiego Kościoła, troska o jego pozycję oraz wewnętrzne przekonanie o wyższości Krakowa nad innymi ośrodkami (również Gnieznom)<sup>32</sup>. W omawianym źródle Długosz pokazał troskę o Kościół krakowski, ale nie zdeprecjonował prymasowskiej stolicy. Wyczuwalne jest jednak pewne napięcie na linii Gniezno–Kraków. Długosz usilnie starał się przekonać Jakuba z Sienna do pomocy Krakowowi, ale na tyle delikatnie, aby nie sponstponować Gniezna, na którego czele stał Sieniński. Adresat listu był Małopolaninem silnie związanym z Kościołem krakowskim – dobro tego ośrodka zapewne nie było mu obojętne i właśnie do działania na jego rzecz namawiał Długosz. Jednak fakt, że historyk zwracał się do Jakuba w formie oficjalnej i w liście dedykacyjnym do *Katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich* wymusił podanie tej treści w sposób subtelny i zawoalowany. Skłania to też do refleksji nad potencjalnymi odbiorcami dzieła – poza bezpośrednim adresatem dostęp do *Katalogu* miała pewnie także gnieźnieńska kapituła katedralna, a zatem pisząc o relacjach krakowsko-gnieźnieńskich, należało liczyć się z odczuciami jej członków.

Ten wątek zyskuje dodatkową wymowę, gdy rozpatrzy się list na szerszym tle rywalizacji Krakowa i Gniezna o pierwszeństwo na polskiej scenie politycznej i kościelnej<sup>33</sup>. Arcybiskup gnieźnieński był koronatorem polskich królów oraz królowych, zasiadał po prawicy władcy i zajmował pierwsze miejsce w radzie królewskiej, lecz to

<sup>32</sup> *Ann.*, ks. 1, s. 109–110/168–170, 125/188 (*Polonorum origines fabulosae*); J. Długosz, *Catalogus episcoporum Cracoviensium*, s. 379; U. Borkowska, *Treści ideowe*, s. 77–79; C. Deptuła, *Księdza kanonika Jana Długosza osobliwe spojrzenie na miasta Regni Poloniae*, w: *Ecclesia, cultura, potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana siostrze profesor Urszuli Borkowskiej OSU*, red. P. Kras et al., Kraków 2006, s. 654, 661–662, 663–666, 667, 669; T. Graff, *Hierarchia miast w „Chorografii”*, w: *Klasztory, miasta, zamki*, s. 253–267.

<sup>33</sup> *Dzieje Gniezna*, red. J. Topolski, Warszawa 1965, s. 179–180, 182; A. Gąsiorowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy w Polsce pierwszych Jagiellonów*, „Roczniki Historyczne”, 59, 1993, s. 100, 105; P. Węcowski, *Początki Polski*, s. 284.

Kraków był w XV w. najważniejszym ośrodkiem Królestwa i główną siedzibą monarchy, tam też odbywały się królewskie koronacje i tętniło życie polityczne. Diecezje krakowska i gnieźnieńska były najbogatszymi w Polsce, ale porównanie ich obszarów z generowanymi przychodami (na podstawie danych z XV w.) sugeruje, że Kościół krakowski ekonomicznie górował nad gnieźnieńskim<sup>34</sup>. Ponadto z racji bliskości siedziby królewskiej zasiadanie na krakowskim tronie dawało tamtejszym biskupom duże wpływy polityczne, m.in. z tego względu Zbigniew Oleśnicki dwukrotnie (w 1436 i 1448 r.) nie przystał na ofertę „awansu” na tron gnieźnieński<sup>35</sup>. Za czasów Długosza doszło nawet do sporu o precedencję między prymasami Władysławem Oporowskim (1449–1453) i Janem Sprowskim (1453–1464) a kardynałem (od 1449 r.) Zbigniewem Oleśnickim. Ten konflikt, zakończony dopiero śmiercią purpurata (1455), pokazuje tarcia w stosunkach krakowsko-gnieźnieńskich i obrazuje, jak wielkie znaczenie dla układu sił w państwie miało pierwszeństwo jednego bądź drugiego hierarchy<sup>36</sup>.

Po przedstawieniu zawartej w liście ideologii kościelnej trzeba ocenić możliwość jej urzeczywistnienia. Zważywszy na napięte relacje Krakowa i Gniezna oraz ścisłą kontrolę Kazimierza Jagiellończyka nad obsadą stolic biskupich, wydaje się, że prośba do prymasa o pomoc w wywyższeniu Kościoła krakowskiego nie przystawała do realiów XV w. Podobnie niemożliwy wówczas do spełnienia był też drugi postulat historyka, dotyczący przywrócenia Gnieznu zwierzchności nad Kamieniem Pomorskim, ponieważ po kilku interwencjach polskich metropolitów na mocy *Executorium* wydanego w 1380 r. zabroniono arcybiskupom gnieźnieńskim zgłaszania takich pretensji<sup>37</sup>.

List dedykacyjny do *Katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich* został skomponowany zgodnie z zaleceniami średniowiecznych *modi epistulandi*<sup>38</sup>. Podobnie rzecz ma się z innymi katalogami dostojniczymi

<sup>34</sup> Z. Górczak, *Podstawy gospodarcze działalności Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego*, Kraków 1999 (Biblioteka Krakowska, t. 138), s. 77–79.

<sup>35</sup> T. Graff, *Precedencja biskupów metropolii gnieźnieńskiej i lwowskiej w I połowie XV wieku*, „Nasza Przeszość”, 102, 2004, s. 138.

<sup>36</sup> Idem, *Sprawa kardynalatu biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego a spór z prymasem Władysławem Oporowskim o pierwsze miejsce w radzie królewskiej*, „Nasze Historie”, 7, 2002, s. 105–116.

<sup>37</sup> A. Weiss, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*, Lublin 1992, s. 274 (dalsza literatura zob. ibidem, przyp. 134).

<sup>38</sup> W omawianym liście, w jego obecnej postaci, brakuje jedynie ostatniego elementu formularza: podpisu autora. Zapewne oryginał listu zawierał podpis Długosza. Na temat formularza listów Długosza zob. U. Borkowska, *Historiograficzne poglądy*,

Długosza, ale na ich tle tytułowy list wyróżnia się (wczesno)humanistycznym polem, objawiającym się w odwołaniach m.in. do kultury antycznej. Ton listu jest podniosły, co wynika z obranej manieri stylistycznej: tworzenia długich i rozbudowanych zdań, wykorzystania wielu imiesłówów, akumulacji czasowników, rzeczowników i przymiotników, użycia inwersji, stopniowania oraz wyszukanego słownictwa i patetycznych wyrażen<sup>39</sup>. Charakter tego tekstu jest więc wybitnie popisowy, co pozostaje w zgodzie z konwencją utworów tego typu<sup>40</sup>.

List otwiera odniesienie do *Ab urbe condita* Liwiusza, będące dokładnym streszczeniem ustępu o zasługach Numy Pompiliusza dla religii i prawodawstwa Rzymu (I 18–22). Długosz starannie parafrazował swoje źródła tylko wtedy, gdy bardzo dobrze je znał<sup>41</sup>. Dotyczyło to zwłaszcza Liwiusza: nawiązania do jego utworu wprowadzał do *Roczników* na różnych etapach ich redakcji<sup>42</sup>. Omawiany list jest więc kolejnym świadectwem przywiązania polskiego historyka do pracy Padewczyka. We fragmencie o Numie Pompiliuszu wplecione zostały także erudycyjne wzmianki o Sokratesie<sup>43</sup> i królu Judy Manassesie, który określony jest jako „morderca proroka Izajasza”<sup>44</sup>.

---

s. 48–50; T. Ulewicz, *Historycznoliterackie zaplecze listu dedykacyjnego Długosza do Zbigniewa Oleśnickiego*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. 2, s. 39–41.

<sup>39</sup> Metodę stylistyczną Długosza (na podstawie *Żywotu św. Stanisława i Żywotu bł. Kingi*) opisała D. Turkowska, *Etudes sur la langue et sur le style de Jean Długosz*, Wrocław 1973 (Prace Komisji Filologii Klasycznej PAN – Oddział w Krakowie, t. 13), s. 68–80.

<sup>40</sup> P. Bering, *Struktury narracyjne w późnośredniowiecznych łacińskich kronikach regionalnych*, Gniezno 2001, s. 84.

<sup>41</sup> Dowodzi tego analiza fragmentów *Roczników* inspirowanych Liwiuszem, a niecytowanych z *Ab urbe condita*; zob. W. Madyda, *Wzory klasyczne w „Historii Polski” Długosza*, „Eos”, 49, 1957/1958, z. 2, s. 178–192. Natomiast gdy dziejopis nie był dobrze zaznajomiony z jakimś utworem, cytował go lub ściśle przerabiał zaczerpnięte fragmenty, tak, że „odnosi się wrażenie, że Długosz wypisywał je z autorem łacińskim w ręce”; cyt. za: W. Semkowicz-Zarembina, *Elementy humanistyczne*, s. 247.

<sup>42</sup> W. Semkowicz-Zarembina, *Elementy humanistyczne*, s. 245–246 (nawiązania w pierwszej redakcji, czyli tzw. głównym zrębie), 247–249 (dopiski w drugiej redakcji), 250 (nawiązania w trzeciej redakcji).

<sup>43</sup> Por. Cicero, *De divinatione*, I 122 (za wskazanie tej wzmianki dziękuję mgr Dominice Lewandowskiej).

<sup>44</sup> Wątek męczeńskiej śmierci Izajasza znany jest w tradycji żydowskiej, wspomnian o nim też Hieronim ze Strydonu w *Komentarzu do Izajasza (Commentarii in Isaiam, LVII 1–2)*.

Przywołanie postaci Manassesesa i Izajasza służyło zsynchronizowaniu antycznych podań o Numie z historią biblijną, a jednocześnie unaczniło rozległość wiedzy kanonika.

W liście można też wskazać dosłowne przejęcia z kilku źródeł (zob. także przypisy do przekładu): Biblia (Ps 45[44], 4; Ef 6, 17), Hieronim ze Strydonu (*Epistola XV ad Damasum papam*), Francesco Petrarca (*Epistolae familiares*, XV 7.14). Kodeksem, z którego Długosz poznał listy Petrarki i Hieronima, najprawdopodobniej jest rękopis BJ 444<sup>45</sup>. Zawiera on oba powyższe utwory, a już niegdyś Maria Kowalczykówna zauważyła w nim Długoszowe marginalia<sup>46</sup>. Trzy wyrażenia z listu nawiązują do fragmentów dzieł autorów antycznych. Słowa Długosza „propositi mei ratio non fortuita aut labilis, sed certa et stabilis est” są bliskie sformułowaniom Waleriusza Maksymusa (*Facta et dicta memorabilia*, VI 2 ext. 2<sup>47</sup>) oraz Kwintyliana (*Institutio oratoria*, IX 2.1), wyrażenie „non in ultimis laudum” przypomina zwrot z pracy Liwiusza (*Ab urbe condita*, XXX 30), a występujące w liście „ut verius dicam” pojawiło się wcześniej u Cycerona (*Epistulae ad familiares*, II 6.4; *Philippicae*, II 26) i Seneki Młodsze (*Ad Lucilium epistulae morales*, XXX 1). Określanie przez Długosza ludzi słowem *mortales* już dawniej uznano za wynik lektury Salustiusza<sup>48</sup> – w omawianym liście takie określenie występuje trzykrotnie. Erudycyjne

<sup>45</sup> W. Wisłocki, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, cz. 1: *Wstęp. Rękopisy 1–1875*, Kraków 1877–1881, s. 146; M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasińska, *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1947, s. 117; *Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi Latinorum, qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur*, t. 2, oprac. M. Kowalczyk, M. Markowski, G. Zathay, M. Zwiercan, Wratislaviae 1982, s. 342–346. Rękopis BJ 444 nie zawiera jednak *Listu LXXXII* Hieronima, do którego nawiązanie zidentyfikował u Długosza W. Olszaniec, *O znaczeniu motywu syren w przedmowie do „Roczników” Jana Długosza*, „Meander”, 68, 2013, s. 114–117. Dziejopis musiał zatem mieć do czynienia z jeszcze jednym przekazem dzieł Hieronima, zawierającym wyżej wymieniony list.

<sup>46</sup> M. Kowalczykówna, *Jagiellońskie rękopisy Liwiusza z marginaliami Jana Długosza*, „Eos”, 58, 1969/1970, z. 2, s. 221; eadem, *Z badań nad życiem i biblioteką Mikołaja Kozłowskiego*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 22, 1972, z. 1–2, s. 20–21.

<sup>47</sup> Długosz zaczerpnął od Waleriusza Maksymusa także większy fragment w przedmowie do *Żywotu bł. Kingi* (J. Długosz, *Vita beatae Kunegundis*, w: *Joannis Długosii senioris, canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 1, s. 183–184) – zauważyła to D. Turkowska, *Etudes sur la langue et sur le style*, s. 45.

<sup>48</sup> J. Schnayder, *Salustiuszowe echa w „Historii Polski” Długosza*, „Eos”, 46, 1952/1953, z. 2, s. 149.

jest też nazwanie Turków mianem *Agareni*, co miało nawiązywać do ich pochodzenia od Hagar, nałożnicy Abrahama<sup>49</sup>.

W zakończeniu listu historyk podał, że ukończył pracę *die Martis* – użył zatem klasycznej nazwy wtorku zamiast średniowiecznej *feria tertia*. Z prologów do *Vitae episcoporum Poloniae* jeszcze tylko list dedykacyjny poprzedzający *Katalog biskupów poznańskich* (1475) został datowany co do dnia. I tam pojawia się klasyczna nazwa: *die Mercurii*, czyli w środę, nie zaś *feria quarta*. Taki sposób datowania dwóch listów powstałych w podobnym okresie może świadczyć o starożytnicznych zainteresowaniach krakowskiego kanonika<sup>50</sup>.

Natomiast nazwa własna *Minerva* użyta jako synonim mądrości, choć zdaje się nawiązywać do (zmodyfikowanego znaczeniowo) klasycznego wyrażenia *agere pingui Minerva* (Cyceron, *Laelius de amicitia*, XIX), w późnośredniowiecznej łacinie funkcjonowała jako rzeczownik pospolity, w związku z czym nie można uznać tej wzmianki za reminiscencję lektury Arpinaty<sup>51</sup>.

Prezentowany poniżej list dedykacyjny umożliwia dokładniejsze poznanie poglądów Długosza, jego erudycji, czytelniczych preferencji i stylistycznych predylekcji. Jednocześnie jest on wprowadzeniem do właściwego katalogu dostojników gnieźnieńskich, objaśnia bowiem charakter katalogu oraz cel i okoliczności jego powstania. Wskazując kamienie milowe w historii archidiecezji, pozwala w sposób syntetyczny spojrzeć na jej dzieje. Dopiero przy rozpatrywaniu listu i katalogu jako całości uwidacznia się zamysł autora, by ukazać dawną metrykę metropolii gnieźnieńskiej, postać jej sławnego fundatora, ciągłość sukcesji na arcybiskupim tronie i związaną z tym legalność arcybiskupiej władzy. List dedykacyjny, który – nawet samodzielnie rozpatrywany – ma duży potencjał interpretacyjny, uzupełnia więc przekaz *Katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich*.

<sup>49</sup> U. Borkowska, *Treści ideowe*, s. 124, przyp. 5; por. Isidorus Hispalensis, *Ety-mologiae*, IX 2.57.

<sup>50</sup> Także zwracanie się do adresata w drugiej osobie liczby pojedynczej (*tu*), a nie mnogiej (*vos*) bywa uznawane w literaturze za przejaw „humanistycznej świadomości stylistycznej”; zob. tak J. Domański, *Scholastyka i początki humanizmu w myśli polskiej XV wieku*, Warszawa 2011 (Biblioteka Instytutu Tomistycznego. Teksty i Studia, t. 3), s. 152–153. W przypadku omawianego listu przyjęcie przez Długosza formy *tu* podyktowane zostało raczej jego bliskimi relacjami z Sienieńskim niż humanistyczną stylizacją.

<sup>51</sup> *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. 6, red. M. Plezia, Wrocław 1985–1992, szp. 335.

\* \* \*

Prezentowany tekst jest pierwszym polskim przekładem, mojego autorstwa, listu dedykacyjnego do *Katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich* Długosza. Tłumaczenie przygotowano na podstawie edycji: J. Długosz, *Catalogus archiepiscoporum Gnesnensium*, w: *Joannis Długossii senioris, canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 1, oprac. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887, s. 337–342.

Jan Długosz

List dedykacyjny  
do *Katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich*

Wielebnemu w Chrystusie Ojcu, panu Jakubowi z Sienna, za sprawą Opatrzności Bożej arcybiskupowi i prymasowi świętego Kościoła gnieźnieńskiego, panu memu najłaskawszemu, Jan Długosz, kanonik krakowski, teje Twojej Ojcowskiej Przewiełbności sługa nieudolny i orędownik<sup>52</sup>.

Obyś, dzięki rozjaśniającemu blaskowi mądrości oraz łasce Wynagrodziciela i wiekuistego kapłana, pokonawszy niedole, które nas nękają, dostał oglądania zwierciadła niewyczerpanej Boskości.

Wielką i szczególną chwałę, najprzewiełbniejszy w Chrystusie Ojcie i najłaskawszy Panie, na ustach i w pismach wszystkich dziejopisów pogańskich zyskał Numa Pompiliusz<sup>53</sup>, drugi król Rzymian, który panował zaraz po Romulusie. Uważa się, że rządził on przed wygnaniem królów z Miasta, gdy u Hebrajczyków władał Manasses<sup>54</sup>, morderca proroka Izajasza<sup>55</sup>. Ten to Numa, wstępując na tron królewski, uznał, że nie ma nic ważniejszego i godniejszego troski niż to, żeby stworzyć Rzymianom wiele kultów, świątyń i obrzędów ofiarnych, oraz, po przyznaniu uposażenia, żeby ustanowić licznych pontyfików i flaminów (a zrobił to za sprawą pogańskiego błędu i za podszeptem bliskiego ducha<sup>56</sup>, z którym, jak się mówi, obcował i filozof Sokrates<sup>57</sup>), a także wprowadzić kultu i prawa, aby zmusić nimi nieokrzesanych Rzymian, by żyli w sposób cywilizowany.

<sup>52</sup> Łac. „servus inutilis et orator”; por. list Jana Kapistrana w oprac. Ch. F. Illgena, „Zeitschrift für die historische Theologie”, 2, 1832, s. 262, gdzie pojawia się podobne wyrażenie: „inutilis servus et fidelis orator”.

<sup>53</sup> Numa Pompiliusz – legendarny drugi król Rzymu i organizator rzymskiego życia religijnego.

<sup>54</sup> Manasses (VIII–VII w. p.n.e.) – król starożytnej Judy w latach 695–641 p.n.e. Usiłował wprowadzić w Judzie kult bogów kananejskich i prześladował wyznawców Jahwe.

<sup>55</sup> Na temat męczeńskiej śmierci Izajasza zob. Hieronimus, *Commentarii in Isaiam*, LVII 1–2.

<sup>56</sup> Mowa o nimfie Egerii, która miała być żoną Numy Pompiliusza.

<sup>57</sup> Sokrates twierdził, że w życiu kieruje się doradczym głosem towarzyszącego mu bóstwa. Por. Cicero, *De divinatione*, I 122 (za wskazanie tej wzmianki dziękuję mgr Dominice Lewandowskiej).

Wyszydzony, lichą otrzymał za to nagrodę od fałszywych bożków, w które wierzył jak w prawdziwych bogów. By rzecz prawdę, okazało się, że otrzymał wiekuiłą karę za kult, który należny jest tylko jednemu Bogu, a po śmierci spotkał te bożki nie tyle sobie przychylnie, co rozgniewane.

Konstantyn zaś, cesarz rzymski i pierwszy wśród cesarzy rzymskich chrześcijanin, osiągnął wielką, znakomitą i świetną chwałę nie tylko wśród Rzymian, lecz i u społeczności prawowiernych chrześcijan przeszłych, obecnych i przyszłych; ogromną nagrodę oraz prawdziwą, wieczną i nieśmiertelną chwałę uzyskał też u najprawdziwszego Boga i najsprawiedliwszego Wynagrodziciela. To on Sylwestrowi<sup>58</sup> i jego następcom, sprawiedliwym papieżom, ziemskim zastępcom prawdziwego Pana Boga naszego, Jezusa Chrystusa, powierzył nie wydzielony majątek ze skarbu państwa jak Numa Pompiliusz – jak sądzę, majątek lichy i skromny stosownie do tego okresu – lecz cały Rzym, całe jego bogactwo, wielkość i wspaniałość<sup>59</sup>. Powierzył mu je, oznajmiając, że natchnienie ofiary wspaniałomyślnie wypłynęło z Ducha Świętego. Uznał, że niegodnym jest, by książę świata, głowa wszystkich miast oraz metropolii<sup>60</sup>, pod względem władzy i rządów, u siebie lub gdziekolwiek indziej, zajmował wyższe miejsce niż książę całego świata, metropolitalny zarządca i władca, mianowicie papież. Ta donacja ani imperium rzymskiemu, ani samemu Konstantynowi, ani też jego następcom, cesarzom rzymskim, nie wydawała się i nie może wydawać się nadmierna, ponieważ jako tron cesarski Konstantyn stworzył sobie na wschodzie drugi Rzym z greckiego Bizancjum<sup>61</sup>: zasobny w złoto, srebro, zboże, wino, mleko, miód i oliwę oraz pozostałe tego rodzaju specjały, które śmiertelni uważają za najlepsze, także w port i targowisko oraz wszystkie gatunki wszelakich towarów sprowadzanych ziemią i morzem. To miasto tak dzięki niemu, jak i dzięki jego następcom zasnęło wielkiej pomyślności. Aż za sprawą ukrytego wyroku

<sup>58</sup> Sylwester I (zm. 335), papież w latach 314–335.

<sup>59</sup> Mowa o Donacji Konstantyna, dokumencie rzekomo wystawionym dla Sylwestra I przez Konstantyna Wielkiego, w którym cesarz uznał zwierzchnictwo Kościoła rzymskiego nad wszystkimi innymi Kościołami, a także nadał Sylwestrowi oraz jego następcom na tronie Piotrowym liczne dobra i przywileje. Donacja ta jest fałszerstwem z epoki karolińskiej. Jej postanowienia zaczęto kwestionować już w średniowieczu. W omawianym liście Donacja wspiera argumentację Długosza.

<sup>60</sup> Tj. cesarz rzymski.

<sup>61</sup> W 324 r. Konstantyn Wielki przemianował starożytne miasto Bizancjum na Konstantynopol.



Boga, z powodu ludzkich zbrodni, całą szatę Pańską z góry związaną stopniowo na kawałki rozrywając<sup>62</sup>, żłób nasz opuszczając<sup>63</sup> i pokarm Boga źle trawiąc<sup>64</sup>, za sprawą grzechu symonii miasto zostało haniebnie znieważone i w roku łaski 1452<sup>65</sup> przeszło pod panowanie Mehmeda<sup>66</sup>, cesarza Turków, skalane brudem muzułmanów<sup>67</sup>, i – ku hańbie imienia chrześcijańskiego – oszpecone zostało szponami psów i najplugawszą paszczą.

Tymczasem naszej rzeczypospolitej polskiej książę i władca, który jako pierwszy zwrócił lud polski ku chrześcijańskim prawom i jako pierwszy królewską koroną ozdobił polską pobożność, Bolesław Chrobry<sup>68</sup> (to jest mężny), wprowadził religię chrześcijańską i kult prawdziwego Boga w Kościele polskim, mając ludy do tej pory prymitywne i nowo nawrócone. Erygował i ustanowił dwie metropolie, jako że tyle w jego królestwie było stolic metropolitalnych – mianowicie gnieźnieńską (tak jakby główną) i krakowską (tak jakby drugorzędną)<sup>69</sup> – i ufundował siedem Kościołów episkopalnych, które były sufraganiami dla dwóch metropolii, to jest: wrocławski, wrocławski, poznański, płocki, chełmiński, lubuski i kamieński. Poza tym opatrzył te Kościoły wystarczającym każdemu z nich szczodrym uposażeniem, klejnotami i ozdobnym wyposażeniem. Wszystkim diecezjom wyznaczył również granice. Szczęśliwszy jest on według mnie od innych królów Polski, gdyż jako jedynemu dane mu było stać się budowniczym, fundatorem i donatorem tak wielu Kościołów katedralnych, jako jedyny osiągnął dobrą i największą sławę oraz odebrał nagrodę. W tych dokonaniach nikt z królów ani książąt polskich nie mógłby mieć z Chrobrym nic wspólnego.

<sup>62</sup> Por. Hieronymus, *Epistolae*, XV.

<sup>63</sup> Por. Hi 39, 9.

<sup>64</sup> Por. Francesco Petrarca, *Epistolae familiares*, XV 7.14.

<sup>65</sup> Imperium Osmańskie podbiło Konstantynopol w 1453, a nie w 1452 r. W *Rocznikach* Długosz zapisał to wydarzenie pod właściwym rokiem (ks. 12, s. 165–168/185–189). Nad *Katalogiem* pracował jednak w Lublinie, bez pomocy kartoteki chronologicznej, która najpewniej została w Krakowie, stąd niekonsekwencja i błąd faktograficzny.

<sup>66</sup> Mehmed II Zdobywca (1432–1481), sułtan Imperium Osmańskiego w latach 1444–1446 i 1451–1481.

<sup>67</sup> Łac. *Agareni*; por. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae*, IX 2.57.

<sup>68</sup> Za średniowieczną tradycją historiograficzną Długosz uznał Chrobrego za najpobożniejszego z polskich władców, bardzo zasłużonego w umacnianiu chrześcijaństwa w kraju.

<sup>69</sup> *Ann.*, ks. 2, s. 179/245 (966 r.).

Być może będziesz się dziwić, najprzewielebniejszy Ojcze, a jeśli nie Ty, może inni mało obeznani w tych kwestiach i powinnościach będą się zastanawiać, czemu te rzeczy – o wspomnianych trzech królach, dwóch zagranicznych, w tym jednym poganinie i bałwochwalcu, a drugim prawowiernym i pobożnym, o trzecim zaś własnym i krajanie – powtórzyłem od początku. Tymczasem sens mego przedsięwzięcia nie jest przypadkowy czy niestały, lecz pewny i trwały<sup>70</sup>. Taki mianowicie, aby i Twojej Ojcowskiej Przewielebności, i wszystkim innym czytającym te pisma wiadomym było, jakim zapałem, jaką bogobożnością i pobożnością, jak chętnym i hojnym umysłem wobec Boga oraz bojaźnią względem Niego słynęła i płonęła troska dawnych królów i książąt, a zwłaszcza wspomnianego Bolesława Chrobrego, pierwszego króla Polski. Cały bowiem ich zapał kierował się ku temu, by rzeczy Boskie czcić w najwspanialszych nabożeństwach, kapłanów mieć w największym poszanowaniu, a w obronie oraz w rozszerzaniu prawdziwej wiary nie mieć miary ani reguły. I to do tego stopnia, że jeśli będziesz chciał porównać współczesnych królów, książąt, dostojników, wielmożów, władców i wszystkich bohaterów z tamtymi – że pozwolę sobie pominąć pozostałych – stworzysz dziwaczne połączenie ołowiu ze złotem.

Kochał bowiem wspomniany Bolesław Chrobry, król Polski, z największym zapałem i największą troską chwałę swojego Królestwa Polskiego. Jednak nie zadowolając się jedną metropolią, chciał mieć dwie w swoim królestwie: gnieźnieńską o pierwszorzędnym znaczeniu (której nie mógł dać innej rangi), gdzie wówczas były dwór i głowa Polski; za to przez Kościół krakowski Bolesław zamierzał się wyróżnić, dlatego założył kolejną metropolię: krakowską, która była druga po gnieźnieńskiej. Mianowicie jedna, gnieźnieńska, nie dopuszczała, żeby krakowska była pierwsza; druga, mianowicie krakowska, nie dopuszczała, żeby gnieźnieńska była jedyna<sup>71</sup>. Obie rozaczały swój blask, jednak chwała Kościoła gnieźnieńskiego wspanialej jaśniała za sprawą sąsiedztwa z Kościołem krakowskim i jego promieniowania – aż do momentu, gdy po upływie blisko 100 lat, od kiedy zostały ufundowane, Kościół krakowski, trwający w chwale swojej godności metropolitalnej nieprzerwanie podtrzymywanej przez siedmiu swoich kapłanów (to jest Prohora<sup>72</sup>, Prokulfa<sup>73</sup>, Lamberta<sup>74</sup>,

<sup>70</sup> Por. Valerius Maximus, *Facta et dicta memorabilia*, VI 2 ext. 2.

<sup>71</sup> Por. *Ann.*, ks. 2, s. 179/245 (966 r.).

<sup>72</sup> Prohor (zm. 986?), biskup w Krakowie.

<sup>73</sup> Prokulf (2. połowa X w.), biskup w Krakowie.

<sup>74</sup> Lambert (I?) (zm. 1030), biskup, prawdopodobnie krakowski.

Poppona<sup>75</sup>, Gompona<sup>76</sup>, Rachelina<sup>77</sup> i Aarona<sup>78</sup>), został okaleczony i przyćmiony w dniu, w którym Lambert o przydomku Suła<sup>79</sup>, zajmujący ósme miejsce, nie zadbał o zażądanie insygniów arcybiskupich. Ściągnął w ten sposób niepośledni mrok i na Kościół gnieźnieński, i na Królestwo Polskie, jako że Kościół gnieźnieński pozbawiony został przodującej pozycji, a Królestwo Polskie zaszczytu posiadania dwóch metropolii.

Wreszcie Kościół gnieźnieński, po upływie około 400 lat i ufundowaniu drugiej metropolii w Haliczu przez króla Polski Władysława II<sup>80</sup> z licznymi Kościołami katedralnymi, to jest przemyskim, chełmskim, łuckim, kamienieckim, kijowskim i suczawskim, a potem po przeniesieniu siedziby metropolii do Lwowa podczas soboru w Konstancji<sup>81</sup>, z trudem odzyskał utracony blask i pierwszeństwo. Do przywrócenia go przyczynił się Mikołaj Trąba, syn Wilhelma z Sandomierza, szlachcic z rodu Trąbów, arcybiskup gnieźnieński<sup>82</sup>. Zajmował on wysoką pozycję na soborze w Konstancji pośród posłów królewskich, biskupów: włocławskiego Jana [Kropidły]<sup>83</sup>, poznańskiego Andrzeja Łaskarza<sup>84</sup>, płockiego Jakuba<sup>85</sup>, oraz rycerzy: Zawiszy z Garbowa<sup>86</sup> i Tomasz z Kal<sup>87</sup>. Jako przewodniczący Mikołaj Trąba pomógł Kościołowi gnieźnieńskiemu z łatwością wspaniale i znakomicie, przywracając do

<sup>75</sup> Poppo (X/XI w.), biskup krakowski.

<sup>76</sup> Gompo (XI w.), biskup krakowski, niekiedy utożsamiany z Popponem.

<sup>77</sup> Rachelin (XI w.), biskup krakowski.

<sup>78</sup> Aaron (XI w.), (arcy)biskup krakowski w latach 1046–1059.

<sup>79</sup> Lambert Suła (XI w.), biskup krakowski w latach 1061–1071.

<sup>80</sup> Wbrew słowom Długosza drugą polską metropolię z siedzibą w Haliczu założył Kazimierz Wielki; por. *Ann.*, ks. 9, s. 309–310/391 (1361 r.); ks. 10, s. 42–43/56–57 (1375 r.).

<sup>81</sup> *Ann.*, ks. 11, s. 185–186/211–212 (1411 r.).

<sup>82</sup> Mikołaj Trąba h. Trąby (ok. 1358–1422), arcybiskup gnieźnieński od 1412, pierwszy prymas Polski (od 1417).

<sup>83</sup> Jan zw. Kropidło (1360/1364–1421), książę opolski, biskup włocławski w latach 1384–1389 i 1402–1421. Idąc za adnotacją wydawców tekstu łacińskiego, przydomek biskupa zapisano w nawiasie kwadratowym, ponieważ w liście dedykacyjnym umieszczono go tylko w jednym z przekazów *Katalogu* (rkps BN BOZ Cim. 5, s. 9).

<sup>84</sup> Andrzej Łaskarz h. Godzięba (1362–1426), biskup poznański w latach 1414–1426.

<sup>85</sup> Jakub z Korzkwi h. Syrokomla (ok. 1350–1425), biskup płocki w latach 1396–1425.

<sup>86</sup> Zawisza Czarny h. Sulima (ok. 1370–1428), polski rycerz, starosta kruszwicki w latach 1418–1425, starosta spiski w latach 1422–1428.

<sup>87</sup> Tomasz Kalski h. Poraj (zm. 1438), kasztelan wiślicki w latach 1437–1438. W *Rocznikach* brak informacji o jego udziale w poselstwie do Konstancji.

jedności wszystko to, czego biskup krakowski Lambert Suła dopuścił się wobec niego z powodu swojej gnuśności i zaniedbania<sup>88</sup>. Jednak Trąba nie dołączył wówczas podobnego poparcia dla Kościoła krakowskiego, aby i jemu przywrócono blask. Łatwo by to wówczas osiągnął, gdyby wniósł dobre postulaty i gdyby nie przeszkodziła pewna niechęć powstała między nim a Wojciechem Jastrzębcem<sup>89</sup>, biskupem krakowskim.

Ty, najprzewielebniejszy Ojcze, skoro może Tobie zostało to przeznaczone przez najlepszego Boga, dokładając wszelkiego starania oraz wysiłku, dokonaj tak znakomitego i wspaniałego czynu, który przez wspomnianego arcybiskupa Mikołaja Trąbę i pozostałych Twoich poprzedników, metropolitów gnieźnieńskich, został zaniechany i zaniedbany. Przywróć dawny, prastary blask tak Twojemu – gnieźnieńskiemu, jak i krakowskiemu Kościołowi, aby i Kościół krakowski, za Twoim staraniem, odzyskał swoją sławę, blask i status drugiej metropolii, z którego to miejsca tak dawno temu spadł. Przywrócisz to z łatwością, jeśli swoim żywym umysłem i niezwykłą obrotnością będziesz się o to lojalnie starał aż do jego wyniesienia. Uzyskasz wielką chwałę na wieczność<sup>90</sup>, jeśli odegnasz to mroczne i szkodliwe zaniedbanie, tolerowane przez tak długi czas, i od Królestwa Polskiego, i od Kościołów: Twojego gnieźnieńskiego i krakowskiego. Twoje imię i godność dzięki temu jednemu dziełu – gdyby pozostałych, które są liczne i wspaniałe, zabrakło – wsławisz dla przyszłych stuleci. I uzyskasz już nie jeden, lecz dwa tytuły arcybiskupie, uzyskasz tron z czcicieli, prawdziwszy i piękniejszy niż obecny, prymasowski. Wiesz dobrze, że Twój gnieźnieński Kościół od dawna kaleczony jest z zewnątrz niesłusznie i niesprawiedliwie w jego szlachetnej i zaszczytnej części, to jest w dwóch katedrach, Kościołach chełmińskim i kamieńskim, Twoich i Twojego Kościoła legalnych i prawomocnych sufraganiach.

Jeden z nich to Kościół chełmiński. Zakon krzyżacki z Prus, zajmujący ziemie pomorską i chełmińską<sup>91</sup>, przyrodzone Królestwu Polski – żeby nie wydawało się, że te ziemie mają cokolwiek wspólnego z Królestwem Polskim albo z Kościołem polskim – trzymał się, by przenieść sufraganię chełmińskiego Kościoła episkopalnego pod zarząd

<sup>88</sup> *Ann.*, ks. 11, s. 74/77 (1417 r.).

<sup>89</sup> Wojciech Jastrzębiec h. Jastrzębiec (ok. 1362–1436), biskup krakowski w latach 1412–1423.

<sup>90</sup> Por. Livius, *Ab urbe condita*, XXX 30.

<sup>91</sup> *Ann.*, ks. 6, s. 257–259/321–324 (1230 r.). Krzyżacy zajęli te ziemie w pierwszej połowie XIII w.

w Inflantach<sup>92</sup>. Ale to rozdzielenie i umniejszenie Kościoła gnieźnieńskiego, choć nad jego odwołaniem długo i niestrudzenie pociła się troska Twoich poprzedników<sup>93</sup>, zakończyło się dopiero w naszym obecnym stuleciu, za panowania Kazimierza trzeciego, króla Polski<sup>94</sup>, w roku Pańskim 1466, przez przymierze wiecznego pokoju<sup>95</sup> między królem Polski Kazimierzem a Konradem<sup>96</sup>, wówczas Mistrzem, i Zakonem z Prus, podczas uroczystej ceremonii przysięgi w mieście Toruniu, przy której byliśmy i Twoja Ojcowska Przewiełbność, już wywyższona na biskupstwo włocławskie, i ja<sup>97</sup>. Konflikt został zażegnany przez Rudolfa<sup>98</sup>, biskupa Lavant, nuncjusza i wysłannika papieża Pawła II<sup>99</sup> i Stolicy Apostolskiej z mocą legata *de latere*, i potwierdzony własnoręcznym podpisem<sup>100</sup> oraz przytwierdzeniem pieczęci<sup>101</sup>. Kościół chełmiński zwrócono Kościołowi gnieźnieńskiemu i złączono z nim, zawsze bowiem był on i jest jego sufraganią, z Bożej łaski jeszcze bardziej nierozdzielny od jego jedności, panowania, prawa oraz ciała prymasowskiego i metropolitalnego.

<sup>92</sup> W 1255 r. papież Aleksander IV utworzył metropolię w Rydze, której zwierzchności poddał m.in. diecezje: chełmińską, pomezańską, warmińską i sambijską.

<sup>93</sup> Mowa przede wszystkim o działalności Jakuba Świnki (zm. 1314), arcybiskupa gnieźnieńskiego w latach 1283–1314, oraz Borzysława (zm. 1317), arcybiskupa gnieźnieńskiego w latach 1316–1317.

<sup>94</sup> Chodzi o Kazimierza IV Jagiellończyka. Stosowany przez Długosza system przydomków nie jest konsekwentny: Kazimierzem I nazywał Kazimierza Odnowiciela, Kazimierzem II – Kazimierza Sprawiedliwego lub Wielkiego, zatem Kazimierz III to dla niego Kazimierz Jagiellończyk. W omawianym liście przed imieniem tego króla postawiono też przydawkę *divus* („boski”) – w późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych źródłach tak określano władców; *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. 3, red. M. Plezia, Wrocław 1969–1974, szp. 789; M. A. Janicki, *Datowanie płyty nagrobnej Filipa Kallimacha*, „Studia Źródłoznawcze”, 41, 2003, s. 27, przyp. 61.

<sup>95</sup> Mowa o drugim pokoju toruńskim (1466), kończącym wojnę trzynastoletnią.

<sup>96</sup> W rzeczywistości w latach 1450–1467 wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego był Ludwиг von Erlichshausen, o którym Długosz często wspominał w *Rocznikach* (np. ks. 11, s. 152/161, 156–160/164–168 [1466 r.]). Pisząc o Konradzie, dziejopis mógł mieć na myśli poprzednika, a zarazem krewnego Ludwika, Konrada von Erlichshausen, wielkiego mistrza w latach 1441–1449. O możliwej przyczynie błędu zob. wyżej, przyp. 65.

<sup>97</sup> *Ann.*, ks. 12, s. 153/161 (1466 r.).

<sup>98</sup> Rudolf von Rüdesheim (ok. 1402–1482), legat papieski, w latach 1463–1468 biskup Lavant.

<sup>99</sup> Paweł II (1417–1471), papież w latach 1464–1471.

<sup>100</sup> *Ann.*, ks. 12, s. 160/167 (1466 r.).

<sup>101</sup> *Ibidem*, s. 160/167–168 (1466 r.).

Co do drugiego, mianowicie Kościoła kamińskiego, to po niesłusznym oddzieleniu owego księstwa od Królestwa Polskiego<sup>102</sup> przez zaniechanie królów Polski, biskup Kościoła kamińskiego<sup>103</sup>, prosząc nie o wolność swojego Kościoła, jak zamierzał, ale o uległość, która nastąpiła, za sprawą Stolicy Apostolskiej uzyskał to bez czyjegokolwiek sprzeciwu, że Kościół kamiński został oddzielony od Kościoła gnieźnieńskiego, swojej prawomocnej metropolii, Kościoła macierzystego i przełożonej, pod którego panowaniem i władzą posłusznie przebywał bez przerwy ponad 300 lat. A biskup ten domagał się dla siebie i dla swojego kleru nowej wolności, zgubnej i szkodliwej, mianowicie żeby bezpośrednio podlegać Kościołowi rzymskiemu. Ten mąż, zresztą ufny w apostolską władzę i znaczenie, nie rozumiał, jak okrutną krzywdę wyrządził i Królestwu Polskiemu, i Kościołowi gnieźnieńskiemu, oddzielając się od jedności z nim. Swojemu klerowi przysporzył nieustających trudności, ów kler bowiem, potrzebując w ramach apelacji procesów o swoje sporne sprawy (które w gnieźnieńskim konsystorzu łatwo i niskim kosztem rozstrzygano), zmuszony jest załatwiać je w kurii rzymskiej dużym nakładem sił i środków, zdradzając pierwszego fundatora i donatora Kościoła kamińskiego, króla Polski Bolesława Chrobrego, oraz gwałcąc jego szacowne i pobożne postanowienie.

Choć Twoi liczni poprzednicy, arcybiskupi gnieźnieńscy, ciężko znosząc umniejszenie i rozdzielenie Kościoła kamińskiego, uzyskali reskrypty apostolskie<sup>104</sup> i usilnie starali się unieważnić samą krzywdę, to po ich poważnych i pięknych tak pragnieniach, jak i początkach nie nastąpił żaden skuteczny wynik i bezwstydne dzieło alienacji znoszone przez tak długi czas z powodu opieszałości, zaniechania i braku troski Twoich poprzedników – nie bez wielkiej straty Kościoła polskiego i gnieźnieńskiego oraz jego arcybiskupów. Aby ta rzecz nie

<sup>102</sup> W drugiej połowie XII w. Pomorze Zachodnie stało się lennem Rzeszy, a w pierwszej połowie XIII w. – Marchii Brandenburskiej.

<sup>103</sup> Mowa zapewne o Janie I von Sachsen-Lauenburg (zm. 1370), biskupie kamińskim w latach 1343–1370, który bronił niezależności diecezji kamińskiej od metropolii gnieźnieńskiej. Alienację tę zapoczątkował Zygfryd I, biskup kamiński w latach 1186–1191.

<sup>104</sup> Długosz miał na myśli pisma kierowane przez arcybiskupów gnieźnieńskich do papieży oraz przez papieży do biskupów kamińskich z nakazem podporządkowania się Gnieznu. Metropolici, którzy próbowali przywrócić Gnieznu zwierzchnictwo nad diecezją kamińską, to: Henryk Kietlicz (1199–1219), Borzysław (1316–1317), Janisław (1317–1341) i Janusz Suchywilk (1374–1382).

odnosiła się także do Twego imienia, najprzewielebniejszy Ojcze, przypasz do bioder swój miecz, najmocniejszy<sup>105</sup>, przywdziej hełm<sup>106</sup> ducha, to jest sprawiedliwość i prawdę, i zmaż niesławę oraz hańbę Twojego Kościoła polskiego i gnieźnieńskiego, przywracając córkę matce, a metropolii zbłąkaną i cudzołożną sufraganię. Przygotujesz sobie wśród niebian wieczną nagrodę, a u śmiertelnych chwałę, która nigdy nie ulegnie zapomnieniu; którą, jak widzisz, Numa Pompiliusz zyskał u pogan, Konstantyn u wszystkich chrześcijan, a Bolesław Chrobry u Polaków. I jakichkolwiek dokonałbyś dzieł, czy to dobrych, czy – co niech najłaskawszy Pan odwróci swą dobrocią – złych, wiedz, że wobec ludzi obecnych i przyszłych przyjmujesz zobowiązanie, przez które (możesz być tego pewien) w życiu i po śmierci będziesz chwalony za to, co zasłużone, a ganiony za to, co zbrodnicze. Taki bowiem był, jest i będzie los wszystkich śmiertelnych, lecz zwłaszcza tych, którzy wstawiali się w świecie wielkimi tytułami, stanem i charakterem, jako że ich czyny – jakkolwiek potajemnie dokonane – wyjdą na jaw, nie tylko opisane w dziełach pisarzy, lecz także śpiewane w ludowych piosenkach.

Łatwo zobaczysz to w tej książeczce, którą przez Twoją Ojcowską Przewielebność wielokrotnie proszony przygotowałem w obecnym roku, gdy uwolniłem się od poważnej i długotrwałej niemocy, i którą imieniu Twojej Ojcowskiej Przewielebności zapisałem i zedykowałem. Przedstawiłem w niej epitafia, pochodzenie (to jest ród), śmierć i wspaniałe lub haniebne czyny wszystkich Twoich poprzedników, arcybiskupów gnieźnieńskich, przez długi czas nieznanne i zakryte ciemnością zapomnienia, a przeze mnie bezpośrednio wyciągnięte na światło. Opisałem je, nie inaczej niż na obrazie i w lustrze, do rozważań dla Ciebie<sup>107</sup> i Twoich następców, na ile wolno mi było je poznać – mnie, splamionemu ciągłymi zuchwalstwami grzesznikowi o tępym i nieokrzesanym umyśle. Te to rzeczy Twoja Ojcowska Przewielebność albo sama z siebie, albo za sprawą innych mających wspanialszą Minerwę<sup>108</sup> będzie mogła przekształcić w obfity plon uczeńskiej pracy, a moje głupstwa oraz błędy doprowadzić do sprawiedliwszego i prawdziwszego kształtu. Niech Najwyższy zachowa Twoją Ojcowską

<sup>105</sup> Por. Ps 44[45], 4.

<sup>106</sup> Por. Ef 6, 17.

<sup>107</sup> Zapewne kopista popełnił tu błąd albo źle rozwiązał abrewiację, zamiast *te* (ciebie) powinno być *tibi* (tobie), w przeciwnym razie zdanie nie ma oczekiwanego sensu.

<sup>108</sup> Tj. mądrzejszych.

Przewielebność szczęśliwie i długo dla chwały Swojego imienia, a także dla zbawienia i poprawy ludu chrześcijańskiego.

Dano na zamku w Lublinie, w diecezji krakowskiej, we wtorek 3 września, w roku od Narodzenia Pańskiego 1476.

## Bibliografia

### Źródła

- J. Długosz, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, t. 1–11, oprac. C. Baczkowski et al., Varsaviae–Cracoviae 1964–2005
- J. Długosz, *Catalogus archiepiscoporum Gnesnensium*, w: *Joannis Długossii senioris, canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 1, wyd. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887, s. 337–378
- J. Długosz, *Catalogus episcoporum Cracoviensium*, w: *Joannis Długossii senioris, canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 1, wyd. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887, s. 379–437
- J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, t. 1–11, oprac. K. Baczkowski et al., tł. S. Gawęda, J. Mrukówna, Warszawa 1961–2006
- J. Długosz, *Vita beatae Kunegundis*, w: *Joannis Długossii senioris, canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 1, wyd. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887, s. 183–336
- Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. i oprac. J. Szymański, Warszawa 1974 (Monumenta Poloniae Historica, series nova, t. 10, cz. 2)
- Katalogi biskupów poznańskich*, oprac. J. Wiesiołowski, [tł. A. Pawlaczyk], Poznań 2004

### Opracowania

- P. Bering, *Struktury narracyjne w późnośredniowiecznych łacińskich kronikach regionalnych*, Gniezno 2001
- M. Bobrzyński, S. Smolka, *Jan Długosz. Jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893
- U. Borkowska, *Historiograficzne poglądy Jana Długosza*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. 2: *Referaty i komunikaty wygłoszone na międzynarodowej sesji w Krakowie w dniach 23 i 24 października 1980 r.*, red. S. Gawęda, Kraków 1985 (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. 702, Prace Historyczne, z. 76), s. 45–71
- U. Borkowska, *Models of Bishops in the XV<sup>th</sup> Century. „Vitae episcoporum Poloniae” by John Długosz*, w: *Miscellanea Historiae Ecclesiasticae. Colloque de Strasbourg, septembre 1983, sur l’institution et les pouvoirs dans les églises de l’antiquité à nos jours*, t. 8, red. B. Vogler, Bruxelles–Louvain–



- Louvain-La-Neuve 1987 (Bibliothèque de la Revue d'Histoire Ecclésiastique, t. 72), s. 148–158
- U. Borkowska, *Treści ideowe w dziełach Jana Długosza. Kościół i świat poza Kościołem*, Lublin 1983 (Instytut Geografii Historycznej Kościoła w Polsce, t. 1)
- J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964
- C. Deptuła, *Księdza kanonika Jana Długosza osobliwe spojrzenie na miasta Regni Poloniae*, w: *Ecclesia, cultura, potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana siostrze profesor Urszuli Borkowskiej OSU*, red. P. Kras et al., Kraków 2006, s. 649–672
- J. Domański, *Scholastyka i początki humanizmu w myśli polskiej XV wieku*, Warszawa 2011 (Biblioteka Instytutu Tomistycznego. Teksty i Studia, t. 3)
- W. Drelicharz, *Miejsce „Excerpta ex fontibus incertis” w warsztacie historyograficznym Jana Długosza*, w: *Jan Długosz (1415–1480). Życie i dzieła*, red. L. Korczak, M. D. Kowalski, P. Węcowski, Kraków 2016, s. 71–86
- P. Dymmel, *Lubelskie lata Jana Długosza*, w: *Memoriae amici et magistri. Studia historyczne poświęcone pamięci prof. Waclawa Korty (1919–1999)*, red. M. Derwich, W. Mrozowicz, R. Żerelik, Wrocław 2001, s. 211–219
- P. Dymmel, *Związki Jana Długosza z Lublinem*, „Roczniki Humanistyczne”, 48, 2000, z. 2 [z. specj.: *Cursus mille annorum. Prace ofiarowane Profesorowi Eugeniuszowi Wiśniowskiemu*], s. 99–121
- Dzieje Gniezna*, red. J. Topolski, Warszawa 1965
- S. Gawlas, *Świadomość narodowa Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze”, 27, 1983, s. 3–66
- A. Gąsiorowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy w Polsce pierwszych Jagiellonów*, „Roczniki Historyczne”, 59, 1993, s. 93–111
- Z. Górczak, *Podstawy gospodarcze działalności Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego*, Kraków 1999 (Biblioteka Krakowska, t. 138)
- T. Graff, *Hierarchia miast w „Chorografii”*, w: *Klasztory, miasta, zamki w życiu i twórczości Jana Długosza*, red. J. Rajman, D. Żurek, Kraków 2016, s. 253–267
- T. Graff, *Precedencja biskupów metropolii gnieźnieńskiej i lwowskiej w I połowie XV wieku*, „Nasza Przyszłość”, 102, 2004, s. 105–150
- T. Graff, *Sprawa kardynalatu biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego a spór z prymasem Władysławem Oporowskim o pierwsze miejsce w radzie królewskiej*, „Nasze Historie”, 7, 2002, s. 105–116
- M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasińska, *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1947
- M. A. Janicki, *Datowanie płyty nagrobnej Filipa Kallimacha*, „Studia Źródłoznawcze”, 41, 2003, s. 19–43
- M. Koczerska, *Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości*, „Studia Źródłoznawcze”, 15, 1970, s. 109–140

- M. Koczerska, *O życiu dworskim, czyli list Jana Długosza do Zbigniewa Oleśnickiego z 5 lutego 1450 roku*, w: *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej (1967–2014)*, [red. G. Rutkowska, A. Gąsiorowski], Warszawa–Poznań 2015, s. 589–609
- M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu 1423–1455*, Warszawa 2004
- M. Kowalczyk, *Z badań nad życiem i biblioteką Mikołaja Kozłowskiego*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 22, 1972, z. 1–2, s. 19–28
- M. Kowalczykówna, *Jagiellońskie rękopisy Liwiusza z marginaliami Jana Długosza*, „Eos”, 58, 1969/1970, z. 2, s. 219–230
- J. Krzyżaniakowa, *W służbie króla i Kościoła – wybitni arcybiskupi XV wieku*, w: *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000, s. 121–141
- H. Likowski, *Powstanie godności prymasowskiej arcybiskupów gnieźnieńskich. Ustęp z dziejów hierarchii kościoła polskiego*, „Przegląd Historyczny”, 19, 1915, nr 1, s. 21–44, nr 2, s. 154–190, nr 3, s. 249–274
- W. Madyda, *Wzory klasyczne w „Historii Polski” Długosza*, „Eos”, 49, 1957/1958, z. 2, s. 177–201
- J. Niedźwiedź, *Panegiryk „Do Jakuba z Sienna” a początki poezji humanistycznej w Krakowie w XV wieku*, „Terminus”, 15, 2013, z. 4, s. 485–514
- J. Nowacki, *De archiepiscopi Gnesnensis dignitate ac praerogativa primatiali*, „Collectanea Theologica”, 18, 1937, z. 3–4, s. 616–700
- T. Nowakowski, *Poglądy Jana Długosza na dzieje w świetle amplifikacji w jego „Rocznikach”*, w: *Jan Długosz: 600-lecie urodzin. Region, Polska, Europa w jego twórczości*, red. J. Maciejewski, P. Oliński, W. Rozynekowski, S. Zonenberg, Toruń–Bydgoszcz 2016, s. 99–110
- W. Olszaniec, *Jan Długosz lettore del „De mulieribus claris”*, w: *Boccaccio e la nuova „ars narrandi”. Atti del Convegno internazionale di studi, Istituto di Filologia Classica, Università di Varsavia, 10–11 ottobre 2013*, red. W. Olszaniec, P. Salwa, Warszawa 2015, s. 137–149
- W. Olszaniec, *O znaczeniu motywu syren w przedmowie do „Roczników” Jana Długosza*, „Meander”, 68, 2013, s. 114–117
- E. Potkowski, *Fikcja i historia u Długosza*, „Przegląd Humanistyczny”, 12, 1987, s. 47–63
- E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984
- E. Potkowski, *Wrocławscy Episcopi Romani u Jana Długosza*, w: *Lux Romana w Europie Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Śląska*, red. A. Barciak, Katowice 2001, s. 101–107
- J. Schnayder, *Salustiuszowe echa w „Historii Polski” Długosza*, „Eos”, 46, 1952/1953, z. 2, s. 141–160
- W. Semkowicz-Zarembina, *Autograf Długosza i jego warsztat w nowej edycji „Annales”*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana*

- Długosza*, red. S. Gawęda, Kraków 1980 (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. 561, Prace Historyczne, z. 65), s. 269–280
- W. Semkowicz-Zarembina, *Elementy humanistyczne w redakcji „Annales” Jana Długosza*, w: *Mediaevalia. W 50. rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, red. J. Garbacik et al., Warszawa 1960, s. 235–253
- W. Semkowicz-Zarembina, *Powstanie i dzieje autografu „Annalium” Jana Długosza*, Kraków 1952 (Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU, ser. 2, t. 47, nr 1)
- J. Sperka, *Zamek Melsztyn, czyli w królewskiej niełasce. Jan Długosz w konflikcie o biskupstwo krakowskie (1460–1463)*, w: *Klasztory, miasta, zamki w życiu i twórczości Jana Długosza*, red. J. Rajman, D. Żurek, Kraków 2016, s. 175–198
- D. Turkowska, *Etudes sur la langue et sur le style de Jean Długosz*, Wrocław 1973 (Prace Komisji Filologii Klasycznej PAN – Oddział w Krakowie, t. 13)
- T. Ulewicz, *Historycznoliterackie zaplecze listu dedykacyjnego Długosza do Zbigniewa Oleśnickiego*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. 2: *Referaty i komunikaty wygłoszone na międzynarodowej sesji w Krakowie w dniach 23 i 24 października 1980 r.*, red. S. Gawęda, Kraków 1985 (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. 702, Prace Historyczne, z. 76), s. 33–43
- A. Weiss, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średnio-wiecznej Europie*, Lublin 1992
- P. Węcowski, *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Kraków 2014 (Monografie Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana, t. 2)
- H. Zeissberg, *Dziejopisarstwo polskie wieków średnich*, t. 2, Warszawa 1877

### Jan Długosz's Prefatory Letter to His *Catalogue of the Archbishops of Gniezno*

The article presents the Polish translation of the prefatory letter (ca 1476) to the *Catalogue of the Archbishops of Gniezno* by Jan Długosz (1415–1480). In her introduction, the author sets the Letter in the context and discusses crucial problems emerging in this source. She presents the circumstances of its origin and outlines Długosz's (i.e. the letter's author) and Sienieński's (the letter's recipient) background as well as their private relations. The author also shows the ideological system contained in the text: it is described therefore: (1) how Długosz imagined the beginnings of the Polish state and Church, (2) how he perceived the archbishop's duties to the Gniezno metropolis, Polish Church and Kingdom of Poland, (3) what did the historian think about the alienation of the suffragan dioceses, and (4) what was his attitude towards the tradition of the Cracow metropolis. Despite tense relations between

Cracow and Gniezno in the fifteenth century (because of which Długosz's postulates could not be executed), for him the letter was a convenient way to express Church ideology characteristic of Cracow canons and, generally speaking, of people of Lesser Poland – to those groups belonged both the author and the recipient of the letter. Moreover, the paper introduces an elegant form of the letter and intertextual allusions which are treated as reflections of Długosz's humanistic interests. The author also describes the current state of research on Długosz's *Vitae episcoporum Poloniae*.

Hanna Rajfura – doktorantka w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, laureatka V edycji programu „Diamantowy Grant”, realizuje projekt pt. „Pamięć historyczna środowisk kościelnych w Polsce późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności. Jana Długosza *Katalog arcybiskupów gnieźnieńskich* i jego kontynuacje na tle europejskim” oraz przygotowuje pracę doktorską poświęconą temu tematowi.

Hanna Rajfura – postgraduate in the Institute of History, University of Warsaw, laureate of the 5<sup>th</sup> edition of “Diamond Grant” Programme. She runs the project “Historical memory of the Church circles in Poland in the late Middle Ages and Early Modern Age. Jan Długosz's *Catalogue of the Archbishops of Gniezno* and its continuations against the European background”, and prepares a doctoral thesis on the same subject.

E-mail: [hanna.rajfura@student.uw.edu.pl](mailto:hanna.rajfura@student.uw.edu.pl)